



KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

nr 2 (541)/2010

ISSN 1230-9990

Polski Związek Krótkofalowiec jest wiodącą organizacją, skupiającą osoby zainteresowane różnymi formami łączności radiowej i wykorzystaniem ich dla rozwoju własnego i dobra społecznego. PZK dba o rozwój służby radioamatorskiej i radioamatorskiej satelitarnej w Polsce. PZK jest reprezentantem osób zainteresowanych technikami radiowymi wobec instytucji państwowych i organizacji społecznych, krajowych i zagranicznych.

Od Redakcji

Mamy przed sobą w lutym dwa ważne wydarzenia. Pierwsze to uroczyste rozpoczęcie obchodów 80-lecia PZK, które odbędą się 26 lutego w Centrum Promocji Kultury Dzielnicy Praga Południe i drugie 27 lutego Zjazd Nadzwyczajny Delegatów PZK. Związczą drugie wydarzenia jest bardzo ważne. Ten zjazd to przyszłość naszej organizacji. Statut, który ma być uchwalony, to musi być wytyczna do dalszego – nowocześniejszego zarządzania naszą organizacją. Kilkuetapowa praca nad nowym statutem powinna przynieść wymierne korzyści, aby PZK stał się nowocześnie zarządzaną organizacją dla dobra jej członków. Wszystko w rękach naszych delegatów i oby ich mądrość i dojrzałość przyniosła wymierne efekty. Owocnych obrad.

Vy 73Wiesław SQ5ABG

Jubileusz 80 lat PZK

Jubileusz 80 lat PZK odbywa się pod honorowym patronatem Pani Anny Streżyńskiej, Prezesa UKE, a w komitecie honorowym zasiadają: pani dr hab. Aleksandra Skrabacz, dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, pan Mieczysław Kasprzak poseł do Sejmu RP, Konstanty Dombrowicz prezydent m. Bydgoszczy, płk Jerzy Gutowski, dyrektor Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON.

W ramach obchodów

Jubileuszu 80 lat PZK, 85 lat IARU organizujemy między innymi: od 1 lutego do 30 kwietnia akcję dyplomową (regulamin dyplomu na portalu PZK oraz w „Świecie Radio” 1/2010), przez cały rok 2010 pracę radiostacji okolicznościowych, w dniu 26 lutego 2010 spotkanie okolicznościowe przeznaczone dla członków komitetu honorowego, parlamentarzystów i mediów.

W trakcie spotkania odznaczni medalami im. Braci Odyńców za zasługi dla krótkofalarstwa będą: Dionizy SP6IEQ oraz Henryk SP6ARR. Przewidywane są także inne wyróżnienia.

Główny akcent obchodów 80 lat PZK to Ogólnopolskie Spotkanie Krótkofalowców ŁOŚ 2010, które odbędzie się w dniach 29–30 maja 2010, a ma być ono szczególnie uroczyste. Przewidujemy tu liczne atrakcje oraz możliwość spotkania wielu ciekawych osób. Liczymy na dużą frekwencję na tym spotkaniu. Lokalne imprezy okolicznościowe dla uświetnienia naszego jubileuszu organizują między innymi: Jarosławski OT PZK, Opolski OT PZK, Bydgoski OT PZK, Tarnowski OT PZK, Świętokrzyski OT PZK i Praski OT PZK.

Prezes ZG PZK Piotr SP2JMR

Historia Krótkofalarstwa w Polsce

Jak to się zaczęło? Początki radiokomunikacji amatorskiej sięgają początku XX wieku, a poprzedzone zostały odkryciami m.in. w dziedzinie elektryczności i indukcji elektromagnetycznej (badania Faradaya z XIX wieku), poszukiwaniami w dziedzinie fal elektromagnetycznych Maxwella i Hertza. Dopiero Popow i równocześnie, choć niezależnie od siebie, Marconi skonstruowali urządzenia składające się z odbiornika i nadajnika oraz anten. Tymi osiągnięciami dali początek do rozwoju przyszłej radio-

komunikacji. Skonstruowane przez Fleminga w roku 1904 pierwszej lampy dwuelektrodowej i wprowadzenie do niej przez Lee de Foresta w 1907 r. siatki stało się punktem zwrotnym w dziedzinie rozwoju techniki radiowej. Od tego momentu następuje gwałtowny postęp w tej dziedzinie. Właściwości fal elektromagnetycznych zaczęto wykorzystywać poprzez instalowanie pierwszych „telegrafów bez drutu” na okrętach umożliwiając, łączność z lądem oraz między innymi jednostkami nawodnymi

wyposażonymi w podobne urządzenia. W roku 1914 w Stanach Zjednoczonych powstaje pierwsze stowarzyszenie American Radio Relay League (ARRL) istniejące do dnia dzisiejszego pod niezmienioną nazwą. Nazwa ta wskazuje na amatorskie stowarzyszenie radiostacji przekąźnikowych (relay), typowych dla okresu pierwszego dwudziestolecia XX wieku. Wiadomość o radiokomunikacji radioamatorskiej szybko przedostała się na kontynent europejski. W lipcu 1913 r. w Londynie powstaje The Wireless Club of London, który 12 listopada

„Krótkofalowiec Polski” – organ prasowy ZG PZK ukazuje się od 1928 roku
Wydawca ZG PZK
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa
Redaktor Naczelny
Wiesław Paszta SQ5ABG, sq5abg@tlen.pl

Polski Związek Krótkofalowców
Sekretariat ZG PZK
ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz
adres do korespondencji:
skr. poczt. 54, 85-613 Bydgoszcz 13
tel./fax 052 372 16 15,
e-mail: hqpkz@pzk.org.pl,
strona internetowa www.pzk.org.pl
Konto bankowe:
33 1440 1215 0000 0000 0195 0797
Centralne Biuro QSL – adres jw.
Prezydium ZG PZK

Prezes:
Piotr Skrzypczak SP2JMR
sp2jmr@pzk.org.pl, belid04@infoserve.pl
Wiceprezisi:
Jan Dąbrowski SP2JLR (ds. organiz.)
jandab@fire.one.pl, sp2jlr@pzk.org.pl
Bogdan Machowiak SP3IQ (ds. sport.)
sp3iq@pzk.org.pl
Sekretarz PZK:
Tadeusz Pamięta SP9HQJ
sp9hqj@pzk.org.pl, sp9hqj@poczta.fm

Skarbnik:
Sławomir Chabiera SP2JMB
slawek@sp2jmb.pl

Główna Komisja Rewizyjna
Przewodniczący:
Jerzy Smoczyk SP3GEM, sp3gem@wp.pl

Członkowie GKR:
Witold Onacyszyn SP9MRO
Zenon Przybysz SP3HUU
Jacek Rutyna SP9AKD

Inne funkcje przy ZG PZK
Award Manager PZK:
Andrzej Buras SQ7B
sq7b@pzk.org.pl

ARDF Manager:
Krzysztof Słomczyński SP5HS
ardf@pzk.org.pl

IARU-MS Manager:
Władysław Grabowiecki SP3SUZ
sp3suz@neostrada.pl, tel. 509 411 556

Contest Manager
Kazimierz Drzewiecki SP2FAX
sp2fax@wp.pl

Manager-Koordinator ds. Łączności
Kryzysowej PZK (EmCom Manager)
Marek Garwoliński SQ2GXO
sq2gxo@gmail.com

VHF Manager:
Zdzisław Bienkowski SP6LB
pkukf@pzk.org.pl

QTH Manager:
Grzegorz Krakowiak SP1THJ
qth@pzk.org.pl

Packet Radio Manager:
Marek Kuliński SP3AMO
sp3amo@pzk.org.pl

Manager OH PZK:
Andrzej Wawrzyńkiewicz SP3TYC
sp3tyc@pzk.org.pl

KF Manager PZK: Bogdan Rzedzicki
SP7DRV e-mail sp7drv@pzk.org.pl

Officer Łącznikowy: IARU-PZK - Paweł
Zakrzewski SP7TEV sp7tev@wp.pl

**Redakcja Radiowego Biuletynu
Informacyjnego PZK**
Jerzy Tadeusz Kucharski SP5BLD
ul. Sułkowskiego 21,
05-825 Grodzisk Mazowiecki
tel. 022 724 23 80, 0607 928029,
0603 545765, 0505 207773,
0604 714321, Skype: sp5bld

Od listopada 2007 zmiany częstotliwości
nadawania: niedziela godz. 10:30 na QRG
3700 kHz lub 7090 kHz ± QRM

Program TV o krótkofalowcach
„Krótkofalowy Bis” www.videoexpres.pl

1922 r. został przemianowany na Radio Society of Great Britain (RSGB) i pod tą nazwą istnieje do dziś.

Wybuch I wojny światowej przerywa rozwój amatorskiej radiokomunikacji, ale wskazuje też jej pierwsze korzyści dla obronności. Pierwsza wojna światowa była początkiem dynamicznego rozwoju radiotechniki i urządzeń łączności wojskowej. Stowarzyszenie francuskich radioamatorów dostarczyło armii ok. 100 radiotelegrafistów rekrutujących się właśnie spośród radioamatorów. Po jej zakończeniu radiotelegrafści wojskowi powrócili do życia cywilnego. Nie chcąc utracić zdobytych umiejętności i zainteresowań, zaczęli eksperymentować z łącznością radiową i budową własnych odbiorników i nadajników. Przede wszystkim jednak sport radioamatorski fascynował młodzież i to ona stanowi jego główny trzon.

W 1925 r. we Francji powstaje Réseau des Emetteurs Français (REF), francuska sekcja International Amateur Radio Union, drugi członek IARU po ARRL. Jest to również pierwszy europejski klub w IARU.

Krótkofalarstwo w Polsce w okresie przedwojennym

Po I wojnie światowej w Polsce istniały tylko państwowe radiostacje telegraficzne. Ruch krótkofalarski był jeszcze w powijakach, a rozwojowi nie sprzyjała obowiązująca ustawa z 27 maja 1919 r. o wyłączności państwowej poczty, telegrafu i telefonu, brak sprzętu i fachowej literatury. Poprzez prasę zaczęły napływać do Polski nieliczne artykuły o pokonywaniu pierwszych setek kilometrów przez zagraniczne stacje amatorskie. Pierwsze próby nawiązania amatorskiej komunikacji radiowej w Polsce sięgają lat dwudziestych XX wieku. W 1921 r. grupa warszawskich harcerzy zorganizowała pierwszy w Polsce kurs nadawania i odbioru

alfabetu Morse'a oraz obsługi prymitywnych radiostacji. W prywatnym mieszkaniu przy ul. Chmielnej 70 w Warszawie spotykali się pierwsi entuzjaści „telegrafu bez drutu”, a wśród nich organizatorzy kursu, druhowie Konrad Piotrowski i Rychter. Początkowo używano iskrowek na fale „krótkie” (100–800 metrów), następnie wykonano we własnym zakresie nadajnik lampowy.

W parze z wysiłkami harcerzy idą eksperymenty Władysława Arnolda Trembińskiego (TPAD, SP3AT, SP1AD) i Jerzego Mokrzyckiego (TPBL), którzy w 1922 r. zdołali zbudować „iskrowekę” na fale ok. 100 m i uzyskać zasięg kilku kilometrów. Tymi próbami zainteresowały się władze i sprzęt skonfiskowały. Jednak to nie zniechęciło entuzjastów „telegrafu bez drutu”. Na przełomie 1923 i 1924 r. powstał pierwszy w Warszawie i jeden z pierwszych w Polsce Harcerski Radioklub. Radioklub ten w 1924 r. zorganizował pierwszą wystawę jedno- i kilkulampowych odbiorników, prymitywnych nadajników. Na wystawie tej zaprezentowano również elementy składowe tych urządzeń konstruowanych we własnym zakresie. Wystawa odniosła wielki sukces i zapisała się na kartach historii polskiego ruchu radioamatorskiego. Urządzenia konstruowane w tym czasie były duże i stosowany był układ dwulampowy bez głośnika. Wymiary porównywalne były do gabarytów telewizorów z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Brak rozwiniętego przemysłu radiowego spowodował, że w latach dwudziestych ubiegłego wieku elementy składowe radiostacji sprowadzano z zagranicy. Radioodbiorniki były z reguły zasilane bateriami i akumulatorami, co w połączeniu z dużych rozmiarów głośnikiem tubowym stwarzało dla szczęśliwego posiadacza radia wiele problemów, również pomieszczeniowych. Dodatkowo problem stwarzały baterie i akumulatory, które trzeba było nosić do specjalnych punktów

ładowania. Na początku 1924 r. ukazała się zapowiedź wydania ustawy, która regulowałaby sprawę udzielania zezwoleń na radioodbiorniki. W oczekiwaniu na tę ustawę zostało powołane Stowarzyszenie Radiotechników Polskich, które zaczęło aktywnie działać, zakładając oddziały i sekcje radioamatorskie. Entuzjaści zrzeszając się stanowili już pewną grupę, z której postulatami władze zaczęły się liczyć. W 1924 r. na Wystawie Radiowej w Poznaniu pokazano 17 urządzeń radiowych, w tym 10 radioodbiorników zmontowanych przez radioamatorów i 7 odbiorników wystawionych przez firmy radiotechniczne. Latem 1924 r. zostaje ogłoszona długo oczekiwana ustawa, mająca uregulować sytuację prawną w dziedzinie posiadania i eksploatacji urządzeń radiowych nadawczych i odbiorczych. Do tej pory ciekawość i zapał pierwszych entuzjastów radia brała górę nad konformizmem. Stwarzało to dla posiadaczy urządzeń radiowych sytuacje konfliktowe, nie zawsze kończące się happy endem. Ustawa z 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii (Dz. URP nr 58, poz. 584) oraz Rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu z 10 października 1924 r. (Dz. URP nr 87) w sprawie zakładania, utrzymywania i eksploataowania urządzeń radiofonicznych kładą kres dotychczasowej dwuznacznej sytuacji dla posiadaczy radioodbiorników, przewidując możliwość uzyskania zezwoleń na posiadanie „stacji odbiorczej”. Dla nadawców sytuacja pozostała nadal niejasna. Wspomniane rozporządzenie dopuszczało możliwość uzyskania zezwolenia na posiadanie prywatnych radiostacji nadawczych np. przez towarzystwa eksploatujące radiofonie, instytucje naukowe czy wytwórnie aparatów radiowych, ale nadawcę indywidualnego eksperymentującego jako amatora całkowicie pominięto. Istniał co prawda przepis przewidujący udzielanie zezwoleń „stowarzyszeniom miłośników radiotechniki oraz za poręką stowarzyszeń poszczególnym



Prof. Janusz Groszkowski – pierwszy prezes PZK

członkom tych stowarzyszeń posiadającym odpowiednie kwalifikacje techniczne dla prowadzenia doświadczeń naukowych”, praktycznie zamykał on drogę coraz liczniejszym szeregom polskich krótkofalowców do otrzymania licencji nadawczej.

Co ciekawe, ustawa z dnia 3 czerwca 1924 r. wprowadzała warunek, by każdy radioodbiornik, na eksploatację którego ma być wydane zezwolenie, zbudowany był z części wyprodukowanych w kraju. Nie przekreślało to wprawdzie możliwości importu, ale dodatkowa opłata wynikająca z tego tytułu była tak wysoka, że stanowiła niewątpliwą zachętę do produkcji urządzeń we własnym zakresie.

Jak grzyby po deszczu, na terenie całego kraju zaczęły powstawać radiokluby, zrzeszające więcej radiosłuchaczy i kandydatów na radiosłuchaczy niż rzeczywistych radiostacji. Proste układy odbiorcze umożliwiały budowę odbiornika we własnym zakresie i to w cenie dużo niższej niż fabryczne urządzenia. Majsterkowanie zaczęło zataczać szersze kręgi, co stanowiło poważną konkurencję dla ząbkującej w Polsce fabrycznej produkcji odbiorników.

W 1924 r. poza radioklubami w Poznaniu i Warszawie (Radioklub Harcerski i Radioklub przy Automobilklubie w Warszawie) powstają radiokluby we Lwowie (Lwowski Klub Krótkofalowców), Krakowie (Krakowski Klub Krótkofalowców) i Bielsku. Sukcesywny wzrost ruchu radioamatorskiego



Apel przedzjazdu

stworzył potrzebę ukazania się ogólnopolskiego pisma radioamatorskiego: 24 września 1924 r. ukazuje się pierwszy numer dwutygodnika, a później miesięcznika pod nazwą „Radio Amator”. Pismo powstało z inicjatywy braci Janusza i Stanisława Odyńców. Kolejne numery „Radio Amatora” dużo miejsca poświęcały powstającym radioklubom, rejestrowały je i podawały nazwiska założycieli i skład zarządów. Z czasem w czasopiśmie zaczęły pojawiać się informacje z zakresu krótkofalarstwa, techniki czy nawiązanych QSO. W marcu 1925 r. redakcja „Radio Amatora” przekazuje na łamach czasopisma informację o zbliżającym się w kwietniu 1925 r. Międzynarodowym Kongresie Radioamatorów w Paryżu. Równocześnie czynili pośpieszne starania o wysłanie na kongres polskiej delegacji.

Dzięki braciom Odyńcom zwołano Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Radioamatorów w siedzibie Warszawskiego Radioklubu przy ul. Czackiego w Warszawie. Zjazd Ogólnopolski wybrał kilkusobową delegację na Kongres. W Paryżu okazało się, że na kongres przybyło 300 delegatów z 25 krajów, w tym z Japonii i Brazylii. Najliczniejszą była delegacja francuska, która liczyła 118 osób. Z Europy były delegacje z Anglii, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Niemiec, Polski, Szwecji, Włoch i ZSRR. W istocie miały odbyć się dwa równoległe kongresy:

– Pierwszy Międzynarodowy Kongres Radioamatorów,

zwołany przede wszystkim w celu powołania Międzynarodowej Unii Radioamatorów (International Amateur Radio Union – IARU)

– Pierwszy Międzynarodowy Kongres Prawniczy Międzynarodowej Unii Radiofonicznej, mający zająć się kwestiami prawnymi, które wyłoniły się w związku z emisją i treścią nadawania

Po Kongresie „Radio Amator” przynosi apel o zainteresowanie się amatorską komunikacją krótkofalową, nauką odbioru i nadawania znaków Morse’a oraz przystąpienie do IARU. W listopadzie 1925 r. redakcja „Radio Amatora” zarejestrowała 21 amatorskich stacji nadawczych w Polsce. Z tej liczby tylko 10 było czynnych:

- w Warszawie: TPAА, TPAF, TPAI, TPAS i TPAZ,
- w okolicach Warszawy: TPAJ i TPAI,
- w Wilnie: TPAC,
- we Lwowie: TPAR.

Jednak w znakach narodowościowych był ogromny chaos. Część znaków była tylko literowa, część miała również cyfrę, np. TPAX w Polsce czy G2NM w Anglii. Kres temu chaosowi położyła dopiero jednolita lista dwuliterowych znaków narodowościowych wprowadzona od 1 lutego 1927 r. przez IARU.

Dużą zasługą redakcji „Radio Amatora” było drukowanie od jesieni 1925 r. kart QSL dla polskich nadawców. Indywidualny druk kart, przy małych nakładach był drogi. Żaden z polskich radioamatorów nie widział nigdy karty QSL, przez co nie wiedzieli, jakie informacje mają przekazać do drukarni. Tekst opracowany przez redakcję nie był prosty, ale jednolity dla wszystkich. Różnice były tylko w znaku nadawcy i miejscowości. Pozwoliło to na obniżenie ceny jednostkowej karty QSL, dodatkowo redakcja sprzedawała je po kosztach. „Radio Amator” nauczył polskich krótkofalowców posługiwania się kartami, a w końcu został pierwszym biurem QSL w Polsce. Pośredniczył w wymianie kart nie tylko na terenie Polski, ale również między nadawcami krajowymi a zagranicznymi.



Uczestnicy Założycielskiego Zjazdu PZK Warszawa 22 lutego 1930 roku

Za pierwszą potwierdzoną polską łączność zagraniczną uznaje się QSO Tadeusza Hetmana TPAX z holenderskim nadawcą N0PM 6 grudnia 1925 r. Rok 1926 przyniósł ze sobą dalszy wzrost liczebności polskich krótkofalowców. Zaczęły mnożyć się QSO ze stacjami zagranicznymi, w czym przodowali trzej krótkofalowcy z Warszawy: TPAI, TPAV i TPAX. Wyszli również poza Europę:

- TPAX: QSO ze Stanami Zjednoczonymi i Indiami,
- TPAI: QSO z Argentyną, Brazylią, Indiami, Stanami Zjednoczonymi i Tunisem.

Powstanie Polskiego Związku Krótkofalowców

Pierwsze projekty dotyczące powołania nowej ogólnopolskiej organizacji zrzeszającej wszystkie kluby w Polsce sięgają grudnia 1928 r. W 1929 r. Zarząd Lwowskiego Klubu Krótkofalowców, największego ogólnopolskiego klubu krótkofalowców, ogłosił drukiem projekt Polskiego Związku Klubów Krótkofalowych. W dniach 14–15 czerwca 1929 r. staraniem Instytutu Radiotechnicznego odbył się w Warszawie zjazd delegatów klubów krótkofalowych. Na zjeździe tym omawiany był już konkretny projekt utworzenia Polskiego Związku Krótkofalowców.

W dniach 22–24 lutego 1930 r. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie PZK konstytuujące je. Na zgromadzeniu tym było 150 delegatów, reprezentujących 352 głosy członków wszystkich polskich klubów krótkofalowych, wówczas istniejących.

Uchwalono Statut PZK i wybrano pierwszy zarząd w składzie: prezes – prof. Groszkowski, wiceprezes – inż. Siennicki, członkowie: Sokolcow i Cichowicz, ponadto po 2 delegatów z 5 klubów okręgowych. Polskę podzielono wówczas na 5 okręgów z 5 autonomicznymi klubami: Lwowski Klub Krótkofalowców, Krakowski Klub Krótkofalowców, Polski Klub Radio Nadawców (w Warszawie), Polski Klub Radio Nadawców – Poznań (późniejszy Poznański Klub Krótkofalowców) i Wileński Klub Krótkofalowców. Organem PZK został „Krótkofalowiec Polski” wydawany we Lwowie. Biurem QSL PZK zostało Polskie Biuro QSL prowadzone przez LKK we Lwowie, a QSL Managerem został SP3AR (później SP1AR, SP6FZ).

Komisariat Rządu na m. Warszawę wprowadził do uchwalonego Statutu PZK poprawki, na które nie chciały zgodzić się niektóre kluby. Odmówiły ratyfikacji statutu, co stawiało pod znakiem zapytania istnienie PZK.

Dopiero po różnych targach i kompromisach walne zgromadzenie PZK 15 marca 1931 r. przyjęło nowy statut jednomyślnie. Było to zarazem pierwsze zwyczajne walne zgromadzenie PZK. Zjazd z lutego 1930 r. należy zatem uważać za zjazd organizacyjny. IARU uznało PZK dopiero w grudniu 1932 r., co zostało ogłoszone w kwietniowym numerze QST z 1933 r. Do tego czasu IARU uznawał LKK jako swoją polską sekcję. Zmiana nastąpiła dopiero po sprawdzeniu, że PZK reprezentuje wszystkie kluby w Polsce i że ustały targi dotyczące Statutu PZK.

Opr. Karolina SQ5LTZ

Walne Zebranie Zachodniopomorskiego OT PZK 12 grudnia 2009

Zgodnie z zapowiedzią w Szczecińskim Klubie Garnizonowym odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Zachodniopomorskiego OT PZK. W porządku obrad znalazły się sprawozdania Zarządu OT oraz OKR OT 14. Sprawozdanie prezesa było wyjątkowo obszerne. Janusz SP1TMN niczego nie przemilczał ani też nikogo nie pominął. Oddział tak jak zresztą całe PZK znajduje się w dobrej sytuacji finansowej i ma plany inwestycyjne dotyczące zakupów i instalowania radiolatarni i przemienników. Uruchamianie nowych przemienników, w tym cyfrowych, radiolatarni i bramek APRS jest specjalnością Andrzeja SP1WSR, wiceprezesa ds.

technicznych OT 14. Oddział rozwija się bardzo dynamicznie, zreszta 187 członków oraz obsługuje 22 kluby krótkofalarskie. Wszystkie kluby otrzymały na zebraniu CD z programami krótkofalarskimi, obowiązującym Statutem PZK i Regulaminami oraz tzw. „arkuszem Dionizego”. To dobrze świadczy o kondycji OT i prężności organizacyjnej jego zarządu. Podczas zebrania miałem okazję wręczyć Ewie SP1LOS grawerton z podziękowaniem za 4-letnią pracę w prezydium ZG PZK kadencji 2004–2008. Ewa była pierwszą w historii PZK kobietą działającą na tym szczeblu. Środowisko Zachodniopomorskiego OT jest bardzo dobrze

zintegrowane, do czego przyczyniają się liczne organizowane tamże spotkania i aktywności np. z latarni morskich oraz coroczne zawody z okazji Dni Morza. Najlepiej o integracji świadczy 42% frekwencja na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym. Na sali obrad znajdowało się 74 członków OT 14 i to pomimo że niektórzy by przyjechać, pokonali ponad 100 km. To dobrze rokuje na przyszłość. Miałem też okazję odpowiadać na liczne pytania koleżanek i kolegów oraz opowiedzieć o teraźniejszości i przyszłości PZK, ze szczególnym uwzględnieniem zbliżających się obchodów 80-lecia PZK i 85-lecia IARU.

Piotr SP2JMR



Podziękowanie od prezydium ZG PZK dla Ewy SP1LOS za pracę społeczną na funkcji wiceprezesa PZK w latach 2004-2008



W czasie obrad Walnego Zebrania OT 14

Informacje Prezydium ZG PZK

XIX Nadzwyczajny Zjazd Delegatów PZK jest zaplanowany na 27 lutego 2010. W chwili pisania niniejszego materiału trwa głosowanie elektroniczne ZG PZK nad uchwałą dotyczącą jego zwołania. XIX NKZD jest zwoływany na podstawie uchwały XVII Zjazdu Delegatów PZK oraz XVIII NKZD

w celu przedyskutowania i ewentualnego uchwalenia nowego statutu PZK oraz zmian w strukturze PZK. Projekt nowego Statutu był poddany szerokim konsultacjom, w których mógł wziąć udział każdy członek PZK za pośrednictwem swojego oddziału terenowego. Konsultacje zakończyły się zgod-

nie z uchwałą XVIII NKZD w dniu 20 września br. Obecnie projekt tego najważniejszego dokumentu jest w trakcie konsultacji prawniczych.

Nadanie Złotych Odznak Honorowych PZK

Prezydium ogłasza o zamiarze nadania Złotej Odznaki Honorowej PZK następującym kolegom:

Aleksandrowi Karamonowi SP8ASP na wniosek

Zarządu Oddziału Podkarpackiego PZK (OT05)

Andrzejowi Koba SP8BWR na wniosek Zarządu Lubelskiego Oddziału PZK (OT20)

Henrykowi Żurańskiemu SP8DHJ na wniosek Zarządu Lubelskiego Oddziału PZK (OT20)

Januszowi Banasiowi SP9LAS na wniosek Zarządu Tarnowskiego Oddziału PZK (OT 28)

Prezes ZG PZK Piotr SP2JMR

10 lat Południowopomorskiego Klubu Krótkofalowców SP5PPK

W roku 1999 grupa krótkofalowców postanowiła założyć na terenie dzielnicy Praga Południe nowy klub. Po wielu miesiącach poszukiwań znaleziono lokal po byłej bibliotece. Wysiłkiem wielu Kolegów pomieszczenia, które były w opłakanym stanie, zostały wyremontowane oraz wyposażone w podstawowy sprzęt biurowy i radiowy.

W dniu 23 lutego 2000 roku otrzymaliśmy zezwolenie na pracę pod znakiem SP5PPK, a oficjalne otwarcie Południowopomorskiego Klubu Krótkofalowców odbyło się w marcu tego roku. Pierwsze wyposażenie to prywatny „home made” konstrukcji SP5OV oraz Radmor” 3001, a potem „Zew”. Anteny: jedna na pasmo 80 metrów i druga na 40 metrów wykonane

zostały we własnym zakresie. W ciągu pierwszego roku stacja klubowa nawiązała ponad 2700 łączności z ponad 100 krajami. Zaczęliśmy aktywnie brać udział w zawodach krajowych i zagranicznych oraz uruchamiać nowe znaki okolicznościowe.

Klub nawiązał kontakt z Urzędem Dzielnicy Warszawa Praga Południe i Warszawa Rembertów, Inspektoratem OC i redakcjami: „Żołnierza Polskiego”, „Polski Zbrojnej” i „Naszego Dziennika”. Dzięki temu uruchomiona została stacja okolicznościowa, związana z 80-rocznicą Bitwy Warszawskiej 1929 roku 3Z0BW oraz został wydany okolicznościowy dyplom „80 lat Bitwy Warszawskiej”. Drugi dyplom związany jest także z historią Warszawy Pragi i upamiętnia Bitwę pod

Olszynką Grochowską w 1831 roku. Tu pracujemy pod znakiem 3Z0OG.

Jesteśmy członkiem Klubu SPARAS klubu zrzeszającego krótkofalowców hobbystów związanych z lotnictwem, a więc byłych i aktywnych pilotów cywilnych i wojskowych, modelarzy lotniczych, paralotniarzy i szybowników. Pod znakami okolicznościowymi pracowaliśmy z okazji obrony polskiego nieba w 1939 roku - 3Z0PM i 3Z0BP oraz rocznicy udziału polskich lotników w wojnie francusko-niemieckiej 1940 - 3Z0PAF i udziału lotników polskich w Bitwie o Anglię - 3Z0BOB. Na kartach QSL członków SPARAS są motywy związane z historią lotnictwa polskiego i sportu lotniczego.

Nasza działalność to nie tylko szkolenie nowego na-

rybku krótkofalarskiego, ale także zorganizowanie w Urzędzie Dzielnicy Praga Południe wystawy prac malarskich (połączony z aukcją) dzieci niepełnosprawnych z Drohobyca (Ukraina), wystawy fotograficznej członka naszego klubu Sławka SP5QWJ, akcji z młodzieżą naszej dzielnicy w ramach letnich i zimowych wakacji czy udział klubu SP5PPK w zawodach strzeleckich, organizowanych przez Burmistrza Rembertowa. Pomagamy też naszym niepełnosprawnym kolegom krótkofalowcom. W listopadzie 2001 roku na bazie członków klubu SP5PPK powstał Praski Oddział Terenowy PZK, który obecnie liczy prawie 200 nadawców i nasłuchowców oraz 13 klubów (14 w trakcie rejestracji). Po przeprowadzce na

Wał Miedzeszyński bardzo poprawiły się warunki udziału w zawodach krajowych i międzynarodowych. Klub dostał znak contestowy SN5T. Postawiono szek zewnętrzny na bazie ześlomowanego nadwozia od R-140 i 20-metrowy maszt z 7-elementowym bimem. Takie wyposażenie zaowocowało w 2006 roku zdobyciem w Japan Contest 1. miejsca w SP, drugiego w EU i 9. świecie, a w 2007 roku w WW WPX – 3. miejsca. Klub systematycznie przesuwa się w rankingu współzawodnictwa i za rok 2007 zajął 11. miejsce w SP. Lata 2008–2009 to dalsze doskonalenie się zespołu w zawodach, zwłaszcza między-

narodowych. Zajmujemy 3. miejsce w SP (21. na świecie) w Russian Contest i 2. miejsce w ARRL, co daje nam 10 miejsce w Top Twenty ARRL. W zawodach krajowych plasujemy się w granicach pierwszej 10-tki.

Wychodzimy z pracą klubu poza teren Warszawy. Klub SP5PPK zorganizował w 2009 i 2010 roku stację okolicznościową 3Z5WOSP w Żurominie. Praca stacji zainteresowała dużą grupę młodzieży z tego miasta. Mamy nadzieję, że dzięki temu wkrótce zyskamy nowych kolegów...

W trakcie rejestracji jest obecnie klub SP5PMD przy Kole Naukowym

w Zespole Szkół nr 2 w Żurominie. W styczniu 2010 młodzi adepci uczestniczyli w pracy stacji okolicznościowej 3Z5WOSP jeszcze jako operatorzy SP5PPK i wykonali samodzielnie ponad 90% wszystkich QSO.

Dzięki wykorzystaniu nowego QTH kierownika stacji Wiesława SQ5ABG i lepszych warunków antenowych, wyniki w zawodach w 2009 są zdecydowanie lepsze. Wszystko wskazuje na to, że mamy szansę na „wskoczenie” do pierwszej dziesiątki w SP. Miłe jest także to, że 10-rocznica powstania klubu zbiega się z obchodami 80 lat PZK i 85. rocznicą



Antena SP5PPK (SN5T)

powstania IRAU. Znaki okolicznościowe stacji klubowej SP5PPK: 3Z0SP, 3Z0PAF, 3Z0BW, 3Z0DRA, 3Z0OG, 3Z0BW, SN70I, 3Z5WOSP, SO70W, SO85IARU.

Strona klubowa klubu SP5PPK (SN5T) <http://www.sp5ppk.org/news.php>

Inf. Ewa SP5HEN

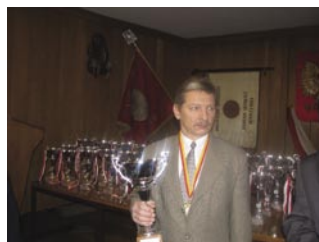
Podsumowanie MP ARKI



Puchary oczekują na zdobywców



Puchary dla zwycięzców



Laureaci, aby prócz pucharów, dyplomów i medali pozostały fotografie



Sala Tradycji LOK podczas uroczystości podsumowania Zawodów Łączności LOK za 2009

SP7PKI – sukces wieńczy dzieło.

W dniu 5 grudnia 2009 r. wspólnie z Andrzejem SP7ASZ uczestniczyliśmy w podsumowaniu zawodów sportów łączności organizowanych przez Ligę Obrony Kraju Wydział Szkolenia i Sportów Łączności w Sali Tradycji przy ulicy Chocimskiej 14 w Warszawie. Kierownik WSiSŁ Biura ZG LOK Włodzimierz Karczewski SQ5WWK na ręce obecnych na spotkaniu podziękował wszystkim stacjom za sportową rywalizację w zawodach. ZG PZK reprezentował wiceprezes ds. sportowych Bogdan Machowiak SP3IQ. Gratulując zwycięzcom, podkreślił że, prezentowany wysoki poziom operatorski daje gwarancję na sukcesy na arenie międzynarodowej stacji polskich.

Tytuł Mistrza Polski w kategorii A – MO MIX KLUBOWE KF (CW/SSB) zdobyła stacja Świętokrzyskiego Oddziału Terenowego PZK SP7PKI pracująca

pod kierownictwem Andrzeja SP7ASZ. Szczególne słowa podziękowania i wyrazy wdzięczności za pracę przez cały rok 2009 składam na ręce Andrzeja, to dzięki jego osobistemu zaangażowaniu i pracy osiągnęliśmy ten sukces, pragnę w tym miejscu również serdecznie podziękować pozostałym kolegom którzy podtrzymywali ducha rywalizacji w dążeniu do sukcesu.

Również odebraliśmy puchar za zdobycie 1-miejsca w zawodach W Hołdzie Uczestnikom Powstania Warszawskiego 1944, rozegranych 1 sierpnia 2009 r. w grupie C (MO Mix – stacje klubowe). Zwycięstwo w tych zawodach zapewniło naszej stacji operatorzy Andrzej SP7ASZ i Marek SP7IFX

Dziękuję za pracę, cierpliwość, pokorę i zaangażowanie, bowiem walka z własnymi słabościami, pokusami nie jest łatwa. Ale sukces wieńczy dzieło, a dzieło to ma jedno imię.

inf. Janek SQ7LQJ



Wystąpienie Andrzeja SP5AHT Redaktora Naczelnego „Świata Radio”



Szef Szkolenia i Sportów Łączności ZG LOK Włodek SQ5WWK prowadzi uroczystość



Złoty Medal za zasługi dla LOK dla Staszka SP5BLI



Zwycięzca MP ARKI 2010 w kat. stacji klubowych SP7PKI – Puchar odebrał Andrzej SP7ASZ

Obrazy Komisji Łączności przy ZG LOK 27 listopada 2009



Bogdan SP3IQ, wiceprezes ds. sportowych PZK, po raz pierwszy na flagowej stacji LOK SP5KCR

Zgodnie z zapowiedzią w piątek 27 listopada w Sali Tradycji LOK w Warszawie odbyło się jesienne posiedzenie Komisji Łączności przy ZG LOK. Spotkanie prowadził Alfred Cwenar SP7HOR

w asyście kierownika WS i SŁ ZG LOK Włodek Karczewski SQ5WWK.

W spotkaniu wzięli udział czołowi działacze LOK reprezentujący zarządy wojewódzkie oraz najaktywniejsze kluby krótkofalarskie LOK. Z ramienia PZK uczestniczyli Bogdan SP3IQ, wiceprezes PZK oraz Piotr SP2JMR, prezes PZK. Omówiono wszystkie planowane w roku przyszłym łącznościowe imprezy, w tym zawody zarówno organizowane przez centralę, jak i poszczególne kluby LOK. Najważniejszą imprezą sportową będą organizowane

wspólnie z PZK Mistrzostwa I Reg. IARU w HST. Odbędą się one w dniach 5–9 października 2010 w Skierniewicach. Te mistrzostwa będą zarazem pięknym i ważnym akcentem sportowym Jubileuszu 80 lat PZK oraz 85 lat IARU. Prawo do ich organizacji przyznała PZK Grupa Robocza ds. Szybkiej Telegrafii R1 IARU we wrześniu br dzięki staraniom Donaty SP5HMK oraz Marka SP8BVN.

Podczas posiedzenia omówiono szereg szczegółów oraz skompletowano komitet organizacyjny mistrzostw. W trakcie posiedzenia skon-

sultowano także projekt porozumienia pomiędzy LOK i PZK dot. współpracy sportowej i organizacyjnej. Ze strony LOK konsultował ten dokument Włodzimierz Melion, Dyrektor ds. sportów Obronnych i Politechnicznych ZG LOK, a ze strony PZK Bogdan Machowiak SP3IQ. Miałem także okazję oficjalnie podziękować Alfredowi SP7HOR prezesowi klubu SP7KMX, za reanimację HST w SP po ponad 20 latach jej niebytu. Alfred otrzymał specjalny dyplom z podziękowaniem.

Piotr SP2JMR

Historia krótka nie tylko o zamkach

Aktywność moja z QTH Malbork jest znikoma, więc znalazłem swoje miejsce w wyprawach zamkowych. Efekt mojej pracy na obecną chwilę to pięćset zamków oraz wszystkie latarnie morskie polskiego wybrzeża. Poznałem koleżanki i kolegów: Marzena SQ2LKO, Jadwiga INS, Mariola SQ3SLD, Iwona SP3UUI, Ania SP3SBO, Ola SP3VAM, Jurek SP3W-WI, Marek SQ5GLB, Janusz SP9UOP, Mirek SQ2LKM, Stanisław OK2BAA, Jan OK2BIQ, Robert SP3SLD, Tadeusz SP9NRY, Józef SP3GAX, Edward SP3IY, Maciej SP3VAQ, Jurek SP3VVD, Andrzej 3Z3AHK, Tadeusz SP1DTG, mimo obowiązków zawodowych i domowych znalazł wiele czasu na wspólne wyprawy zamkowe.

Wielu kolegów nie sposób wymienić. Nie sposób wymienić też wszystkie zdarzenia, gdzie byłem bardzo mile zaskoczony. Podam kilka z nich...

Rok 2008, Pałac Branickich w Białymstoku, obecnie

siedziba Uniwersytetu Medycznego. Byliśmy z żoną mile zaskoczeni, gdy kustosz pałacu zabrał nas do Sali Konferencyjnej i opowiedział historię pałacu. Bardzo zadowolony byłem na ruinach zamku Boguszewo, oznaczenie PGR05. Podczas łączności koledzy dziwili się, z czego ja się cieszę. Z tego, że sam sobie wybiłem w samochodzie szybę bagażnika podczas zarzucania anteny na drzewo? Ano z tego, że ciężarek nie wpadł na samochód Marzeny SQ2LKO i Mirka SQ2LKM. To było szczęście w nieszczęściu. Był to zdobyty mój trzysetny zamek. Jako baza wypadowa, malowniczo położone między dwoma jeziorami małe miasto Golczewo. W okolicy dużo zabytków: zamki, pałace oraz dwory. Co drugi dzień w umówionym miejscu spotykałem się z Tadeuszem SP1DTG i razem nadawaliśmy z wielu zamków. Warto zwiedzić zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie. Niewielka Krobia, miasto liczy nieco po-



Przyziemia zamku w Dzierzgoniu



Zamek w Goleniowie

nad cztery tys. mieszkańców. W czasach średniowiecza był to zamek kasztelański otoczony fosą. Obecnie pałac ślubów. W urzędzie poprosiłem o zgodę na zainstalowanie anteny. Bardzo miło przedstawił się pan Adam. Po zakończeniu mojej pracy w eterze zaprosił mnie na kawę i przeprowadził wywiad. Na zakończenie obdarował mnie kilkoma upominkami, zapraszając do ponownych odwiedzin.

Opr. Andrzej SP2QCS



Gorąca herbata na rozgrzewkę



Zamek w Debrznie



Tolkicko JEL03 Zasypani górą śniegiem

Informacja Lwowskiego Klubu Krótkofalowców



Szanowne Koleżanki, szanowni Koledzy – członkowie honorowi i sympatycy Lwowskiego Klubu Krótkofalowców. W dniu 22 listopada

2009 r. na Zebraniu LKK we Lwowie, w którym ze strony SP uczestniczyli: SP5VJO, SQ5HAU, SP8AQA i SP8MI – omówiono bieżącą działal-

ność LKK, a między innymi sprawy związane z planowaną na maj 2010 r. aktywnością mikrofalową. Zakłada się, że z Połony Wietlińskiej (1253 m n.p.m.) w Bieszczadach pracować będą operatorzy z SP i OK. Trwają poszukiwania dogodnej lokalizacji

w UR. Chodzi o znalezienie takiego miejsca, aby anteny wzajemnie się „widziały”. Sprawy te ze strony SP koordynuje Tomek SP5CCC.

Kolejnym ważnym wydarzeniem będzie polsko-ukraińska wyprawa na Howerłę (2061 m n.p.m.)



w północno-zachodniej części pasma Czarnohory. Wyprawa planowana jest na lipiec 2010 r. Informacje na temat obywatelstwa przedsięwzięcia są na stronie LKK <http://www.lkk.do.am/> i będą na bieżąco uzupełniane. Nowa wysokość składki członkowskiej została ustalona na kwotę 60 U.Gr. rocznie. Wysokość składek wprawdzie jest ustalona, lecz zwyczajowo członkowie honorowi z SP płacą uznaniowo dowolne kwoty. I tak dla przykładu składki opłacone przez ww. wahają się od 25 do 50 PLN. W imieniu Zarządu LKK zwracam się z apelem o uregulowanie zale-

głych składek i za rok bieżący, a także o udzielenie Klubowi pomocy materialnej, np. w formie darowizn (sprzęt radiowy i komputerowy, akcesoria, podzespoły itp.). Wszelkie formy pomocy są mile widziane, gdyż sytuacja finansowa LKK jest trudna i wymaga pomocy i wsparcia ze strony ludzi dobrej woli. Na zebraniu 22.11.2009 r. Kol. Kol. SP8AQA i SP5VJO przekazali roczniki pism o tematyce krótkofalarskiej, a SP8MI przekazał monitor komputerowy. Sądzę, że w sprawie sposobu przekazywania środków pieniężnych i ewentualnej pomocy materialnej najlepiej będzie kontaktować się bezpośrednio ze skarbnikiem LKK Georgijem UY5XE na adres: Георгий Артемович Члиянц UY5XE а/я 19, Львов 79000, УКРАИНА тел. home 2378180, mob. 8066 2271425 E-mail: uy5xe@rambler.ru

73! Wojtek SP8MI

Członek Zarządu LKK #007/H

P.S. Obok aktualny wykaz

członków honorowych LKK (Stan na dzień 21.11.2009 r.):
 1 G3PTN – SK – Zygmunt Howaniec
 2 VA3UA – Alex Malikov
 3 SP8NFE – Bogdan Sagan
 4 SP7L – SK – Tadeusz Kokoszka
 5 SP2B – Jan Giminiński
 6 SP8AUP – Zbigniew Guzowski
 7 SP8MI – Wojciech W. Gełó
 8 SP8AQA – Jerzy Gąbka
 9 SQ7DCA – SK – Andrzej Wołcz
 10 UR3WDX – Yevgenij Pletnev
 11 SP8HXU – Lesław Gruszkiewicz
 12 SP5VJO – Jerzy Ostrowski
 13 SQ8JLA – Marek Szczerkowski
 14 SQ5ABG – Wiesław Paszta
 15 SP5QWJ – Sławomir Bułajewski
 16 SQ8JQX – Tadeusz Habił
 17 SQ5HAU – Krzysztof Wieczerzyński
 18 RA3CC – Valerij Gromov
 19 SP2SGF – Maciej Jakimiec
 20 DL6ZFG – Rolf Rahne
 21 SP3IQ – Bogdan Machowiak

22 SQ9CWI – Witold Segeth
 23 VE6JO – SK – Vitalij Machacin
 24 UR7UJ – Michail Judkovskij
 25 UR3LL – Viktor Kurilenko
 26 SP8IQQ – Benedykt Brodowicz
 27 SP8AJC – Wilhelm Wrona
 28 SP9JPA – Henryk Zwolski
 29 SP4OZ – Eugeniusz Pacuk
 30 SP5CCC – Tomasz Ciepiewski
 31 SP8NFZ – Wiesław Such
 32 SP8HAU – Stanisław Kozakiewicz
 33 SQ5MO – Małgorzata Ostrowska
 34 SQ7B – Andrzej Buras
 35 SP9IQO – Tadeusz Maciejowski
 36 SP6SNL – Zygfryd Littman
 37 UR5LCV – Igor Zeldin
 38 SP5XVY – Robert Luśnia

Inf Wojciech SP8MI



Apel

Koleżanki i Koledzy

Przed dwoma tygodniami wróciłem do domu po półtoramiesięcznym leczeniu w Klinice Hematologii i Transplantologii Akademii Medycznej w Gdańsku. W moim przypadku przewlekła białaczka szpikowa daje się leczyć najnowocześniejszymi, światowymi lekami, które mam przyjmować każdego dnia, będąc już w domu, a jednocześnie pod okresową kontrolą lekarską.

Niestety, nie we wszystkich przypadkach białaczki jest to możliwe. Wielu chorych oczekuje na przeszczep szpiku kostnego od zdrowego dawcy i jest to ich jedyna nadzieja na życie i powrót do zdrowia.

Wychodząc ze szpitala, pozostawiłem towarzyszy szpitalnej niedoli, którzy oczekują na przeszczep już kilka miesięcy. W Polsce jest zarejestrowanych w banku dawców szpiku kostnego ok. 70 tys. osób. TYLKO 70 tys. W Niemczech jest ich

ok. 3,5 miliona! Dlaczego tak jest? Wydaje mi się, że jest to wynik niepełnej informacji o metodach przeszczepu szpiku kostnego. Przypuszczam, że w dużej mierze, u większości ludzi istnieje obawa, że jest to zabieg dla dawcy bardzo bolesny i niebezpieczny dla zdrowia. Kiedy rok temu lekarz zapytał mnie, czy zgodzę się na pobranie ode mnie szpiku kostnego do badań, byłem bardzo zaniepokojony. Do tej pory wyobrażałem sobie ten zabieg jako ingerencję bardzo bolesną i niebezpieczną w kręgosłupie. Nie miałem wyboru – poddałem się zabiegowi.

Cały zabieg, wraz z przygotowaniem, trwał niespełna 15 minut. Polegał na prawie niewyczuwalnym i bezbolesnym wkłuciu w lewą, tylną część talerza kości biodrowej (NIE KRĘGOSŁUPA!!). Byłem zdumiony. NIC NIE BOLAŁO !!

Dlatego mogę zapewnić, po kilkakrotnym już takim zabiegu, że to naprawdę nic strasznego.

Dlaczego o tym mówię?

Jest, nas krótkofalowców w SP kilka tysięcy. Co prawda wielu z nas przekroczyło wiek 55 lat i już nie może w tym wieku być dawcą szpiku kostnego. Jednak przecież mamy dorosłe dzieci, wnuki, rodziny i bardzo bliskich znajomych, których możemy zainteresować tą wspaniałą możliwością uratowania życia, kogoś, kto czeka na możliwość przeszczepu szpiku kostnego od zdrowego dawcy. Może on okazać się tym jedynym z tysięcy, a może i milionów dawców, którego kod genetyczny jest taki sam jak osoby oczekującej! Żeby zostać dawcą szpiku kostnego, wystarczy zgłosić się do odpowiedniego punktu (w każdej przychodni lekarskiej podadzą najbliższy adres), w którym zostanie z żyły pobrane strzykawką 4 mililitry krwi (a więc odrobina). Laboratorium określi, w oparciu o badania tej krwi, czy zgłaszająca się osoba zostanie zarejestrowana w banku dawców szpiku kostnego. Potem już pozostają miesiące, a nawet lata oczekiwania, że w końcu jestem komuś

potrzebny jako dawca. Przed moimi oczyma ciągle widzę twarze pełne oczekiwania i niepokoju moich szpitalnych współtowarzyszy.

Czekają, czekają... na dawcę, który uratuje im życie. Pomyślmy! To nie jest takie trudne – uratować komuś ŻYCIĘ!

Jeśli chcecie więcej informacji, piszcie na mój adres e-mail: zbigsp2ave@wp.pl

Pozdrawiam serdecznie
Zbyszek SP2AVE

Podziękowanie

Dziękuję wszystkim tym, którzy podali rękę, wskazując drogę do nauki i zdania egzaminu w celu uzyskania świadectwa radiooperatora w służbie amatorskiej. Dziękuję kol. Markowi Ambroziakowi SP5IYI, Wiesławowi SQ5ABG oraz Pawłowi Różańskiemu, z którym razem przystąpiłem do egzaminów.

Andrzej SQ5STY z Brańszczyka n/Bugiem

Polska wyprawa DX-owa na Wyspy Australskie i Markizy

Poniżej zamieszczam pełną relację Wojtka SP9PT z tej wyprawy. Z przyczyn technicznych w KP 01/2010 ukazał się nieco okrojona i bez tabel, za co przepraszam naszych Czytelników.

Wiesław SQ5ABG

Podmioty DXCC: Wyspy Australskie i Markizy były jednymi z najbardziej poszukiwanych „krajów” przez DX-manów szczególnie w Europie, przy czym Markizy usytuowane są w najtrudniejszej dla Europy 31. strefie WAZ. Analizując lokalizację stacji pod kątem otwartej przestrzeni w kierunku Europy, wybrano na Archipelagu Wysp Australskich wyspę Tubuai, zaś w Archipelagu Markizów – Nuku Hiva. Nieliczne krótkie wyprawy w ten rejon w ciągu ostatnich kilkunastu lat pracowały mało aktywnie na niskich pasmach. Przygotowania do wyprawy trwały prawie rok, a skład wyprawy to czterech członkowie PZK: Janek SP3CYY, Leszek SP3DOI, Wojciech SP9PT, SP9-31029 oraz prezes krótkofalowców Polinezji Francuskiej – Michela FO5QB. Uzyskano zezwolenia na pracę pod specjalnymi znakami wywoławczymi zawierającymi skrót SP. TX5SPA z Wysp Australskich i TX5SPM z Markizów. Przygotowane i zabrane zostało na wyprawę prawie 250 kg sprzętu w tym 2 × K2 Elecrafta, 1 × Icom 7000, 3 tranzystorowe wzmacniacze 500 W, kilkanaście masztów antenowych w tym 5 spiderbeamów długości 18 m, 3 laptopy, modemy itp. Podczas trwania wyprawy przeprowadzono 40383 łączności. Z Tubuai – 27631 zaś z Nuku Hiva – 12752 przy czym 8885 łączności to qso z Europą - odpowiednio z Tubuai 5638 qso i z Nuku Hiva 3247 qso. Zainteresowanie wyprawą przeszło nasze oczekiwania. Po trzech tygodniach od powrotu do kraju otrzymałem direct ponad 3 tysiące kart QSL. Na większości z nich są adnotacje z podziękowaniami za umożliwienie zrobienia łączności z nowym krajem

| Z Tubuai: | łącznie | różnych znaków |
|-----------|---------|----------------|
| K | 12531 | 4570 |
| JA | 6406 | 2222 |
| I | 741 | 379 |
| UA | 685 | 362 |
| VE | 674 | 268 |
| DL | 570 | 328 |
| EA | 515 | 228 |
| F | 461 | 203 |
| UA9 | 458 | 229 |
| SP | 389 | 203 |

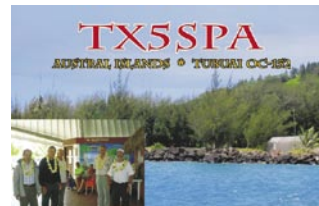
| Z Nuku Hiva: | łącznie | różnych znaków |
|--------------|---------|----------------|
| K | 5536 | 2710 |
| JA | 2655 | 1144 |
| DL | 366 | 220 |
| SP | 353 | 196 |
| UA | 347 | 218 |
| VE | 327 | 169 |
| UA9 | 251 | 126 |
| F | 218 | 112 |
| UR | 202 | 147 |
| I | 200 | 146 |

| | SSB | CW | RTTY | Razem |
|--------------|-------------|--------------|-------------|--------------|
| 160 | 0 | 564 | 0 | 564 |
| 80 | 452 | 2659 | 0 | 3111 |
| 40 | 991 | 4457 | 2 | 5450 |
| 30 | 0 | 3362 | 621 | 3983 |
| 20 | 1448 | 3706 | 965 | 6119 |
| 17 | 1364 | 2940 | 295 | 4599 |
| 15 | 1032 | 1305 | 0 | 2337 |
| 12 | 399 | 548 | 0 | 947 |
| 10 | 89 | 432 | 0 | 521 |
| Razem | 5775 | 19973 | 1883 | 27631 |

| | SSB | CW | RTTY | Razem |
|--------------|-------------|-------------|-------------|--------------|
| 160 | 0 | 0 | 0 | 0 |
| 80 | 0 | 507 | 0 | 507 |
| 40 | 469 | 2192 | 3 | 2664 |
| 30 | 0 | 1641 | 621 | 2262 |
| 20 | 748 | 2017 | 2 | 2767 |
| 17 | 684 | 1878 | 447 | 3009 |
| 15 | 666 | 755 | 0 | 1421 |
| 12 | 0 | 122 | 0 | 122 |
| Razem | 2567 | 9112 | 1073 | 12752 |

| | | | |
|-----|-------|-----|------|
| AF: | 80 | AF: | 36 |
| AN: | 3 | AN: | 0 |
| AS: | 7166 | AS: | 2964 |
| EU: | 5638 | EU: | 3247 |
| NA: | 13661 | NA: | 6079 |
| OC: | 667 | OC: | 244 |
| SA: | 416 | SA: | 186 |

lub nowym na paśmie czy też nową emisją jak również miłe słowa dotyczące pracy operatorów podczas wyprawy. Wszystkie łączności już potwierdzam wydrukowanym



kartami QSL a najbardziej cieszy nas bardzo duża ilość łączności z Polska. Tabele przedstawiają: – pierwsze dziesiątki krajów z którymi prze-

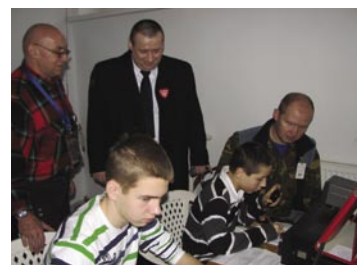
prowadzono najwięcej łączności, – zestawienie łączności kontynentami oraz podział na pasma i emisje

Pozdrawiam VY 73 Wojciech SP9PT

3Z5WOSP – młodzi żuromińscy krótkofalowcy w XVIII Finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Po raz drugi słyhać było w całej Polsce i poza jej granicami krótkofalowców pracujących jako stacje okolicznościowa 3Z5WOSP z Żuromina.

Radiostacja dzięki przychylności dyrektora Piotra Wliży zainstalowana była w Żuromińskim Centrum Kultury, który w tym dniu pełnił funkcję głównego sztabu XVIII Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Rolę operatorów stacji okolicznościowej w ponad 90% stanowili młodzi operatorzy z klubu krótkofalarskiego przy Kole Naukowym w Zespole Szkół nr 2. – Choć nasz klub nie ma jeszcze swojego znaku wywoławczego to pod znakiem klubu SP5PPK z Praskiego OT w Warszawie trenowaliśmy swoje pierwsze łączności kilka dni wcześniej lokalnie na falach ultrakrótkich. Młodzi operatorzy bardzo przeżywali swoje pierwsze spotkania na pasmach KF ze starszymi kolegami w całej Polsce – mówi Jacek Gowin nauczyciel i inicjator powstania klubu. Dla wszystkich były to bardzo dalekie łączności no i praca w zespole. Jedni nadawali a drudzy logowali a potem zmiana – dodaje. – To były moje pierwsze tak dalekie łączności – mówi Dominik, jeden z najaktywniejszych operatorów w dniu finału. Pracy operatorów przysłuchiwał się przez kilka minut między komendant żuromińskiej policji



Młodszy inspektor Wiesław Guziński obserwuje prace młodych operatorów



Grupa młodych operatorów stacji 3Z5WOSP

mł. inspektor Wiesław Guziński, który osobiście pogratulował młodym operatorom ich nowego hobby. – Krótkofalarstwo to bardzo piękne i pożyteczne zajęcie, życzę wam jak najwięcej dalekich łączności - powiedział między innymi komendant. Pracę stacji okolicznościowej wspierali swoim doświadczeniem Ewa SP5HEN z Starego Garkowa, Karolina SQ5LTZ, Piotr SP5DUZ i Piotr SP5XOV z Warszawy oraz Krzysztof SP5RMK z Żuromina. Jak i w zeszłym roku sponsorem kart okolicznościowych stacji 3Z5WOSP jest Janusz Welenc – starosta żuromiński, któremu serdecznie dziękujemy.

Inf. WiP